Nr. 54 Koźmin, środa dnia 7 lipca 1925 r. Rok 38

ORĘDOWNIK URZĘDOWY POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Przedpłata: na miesiąc lipiec 0,75 zł. | Wychodzi w środy i soboty | Ogłoszenia: miejscowe mm. 1-łamowy 5 groszy pozamiejscowe „ „ 6 „

Dział urzędowy

Nr. 177. Z wszystkich stron dochodzą skargi właścicieli gospodarstw i obszarów dworskich na nieprzestrzeganie przez ludność policyjnych przepisów ogniowych, wskutek czego olbrzymia część naszego majątku narodowego wystawiona jest na pastwę płomieni. Szczególnie służba wznieca bardzo często pożary paleniem w stodołach, w stajniach, koło stogów i zabudowań a wszelkie przestrogi administracji i właściciela zbywa lekceważeniem i do nich stosować się nie chcą, również dzieci i niedorostki, czy to niedopałkami papierosów, czy zapałkami, lekomyślnie im pozostawionemi powodują ogromne pożary, doprowadzają przez to ludność do nędzy i narażając instytucje ubezpieczeniowe na ogromne straty.

Właścicieli zabudowań większych, folwarcznych i obszarów dworskich wzywam do umieszczenia w odpowiednich miejscach napisów ostrzegawczych z podpisem urzędowym. Również winny być wszystkie przybory do gaszenia ognia w należytem stanie, zdatne każdego czasu do użytku.

Zwracam uwagę, na przepisy pożarowe z dnia 21 czerwca 1912 r. (Amtsblatt nr. 32) i polecam władzom policyjnym i Posterunkom Policji Państwowej, aby zważali na to, czy ludność powiatu tutejszego stosuje się do powyższych przepisów, które już dawno istnieją a zatem muszą być znane.

Niestosowanie się do nich należy surowo karać.

— L. dz. 4967/25 —5 II. —

Koźmin, dnia 1 lipca 1925 r.

Starosta.

Nr. 178. Niniejszem zatwierdzam p. Bartłomieja Sikorę z Skałowa jako zastępcę przełożonego obszaru dworskiego na obszar dworski Skałów.

— L. dz. 3819/25— St. IV. —

Koźmin, dnia 6 lipca 1925 r.

Starosta.

Nr. 179. Następujące osoby zamierzają wyprowadzić się na stałe do Niemiec:

1. Preuss Wilhelm, gorzelany Obra,
2. Hartert Walter, syn gospodarski Polskie Olędry.

Osoby i urzędy mające jakiekolwiek pretensje do powyższych osób, zechcą się w przeciągu 6 dni w tut. Starostwie pokój 3 zgłosić.

Koźmin, dnia 7 lipca 1925 r.

Starosta.

Obwieszczenia innych władz.

Nr. 180. Ze względu na korzystną konjunkturę węglową, zechcą Rady Szkolne Miejscowe postarać się o zaopatrzenie szkół w opał już teraz tym więcej, że podatki szkolne na II półrocze w lipcu ściągać należy.

Kierownicy szkół zareferują do 20-go sierpnia czy i jak załatwiono sprawę z opałem.

Do uzupełnienia akt osobistych proszę o przesłanie do 1. 9. 25 r. (można wcześniej) odpisów świadectw egzaminów dojrzałości, kwalifikacyjnego i ew. wydziałowego lub rektorskiego.

Koźmin, dnia 2 lipca 1925 r.

Stróżewski, insp. szkolny.

Dział nieurzędowy

Świętokradcy w bazylice św. Piotra w Rzymie.

Rzym, 4. 7. Nieznani sprawcy włamali się dziś w nocy do skarbca Bazyliki św. Piotra i skradli wiele kosztownych przedmiotów. Złodzieje byli dobrze poinformowani o zawartości skarbca, na co wskazuje sposób włamania oraz wybór wykradzionych przedmiotów.

Wiedeń, 5. 7. „N. Fr. Presse“ donosi z Rzymu: W sprawie kradzieży w Bazylice św. Piotra donoszą, że skradziono m. i. złoty kielich, złoty krzyż, historyczny pierścień Rybaka, jako też bardzo wartościowe cyborjum.

Papież został powiadomiony o tej kradzieży i wyraził swą boleść z tego powodu. Władze watykańskie zawiadomiły natychmiast policję rzymską, a ta rozpoczyła śledztwo.

Kradzież została wykryta wczoraj o godz. 6 przez zakrystjana. Policja jest zdania, że sprawców należy szukać pomiędzy 30 robotnikami, którzy wówczas w pobliżu pracowali. Wielu robotników już aresztowano. Złodzieje pracowali przy elektrycznych lampach najnowszej konstrukcji. Wartość skradzionych rzeczy szacują na wiele miljonów lirów.

Kronika miejscowa

Sprostowanie. W nr. 53 Orędownika Pow. w dziale kroniki miejscowej pod tytułem „Wizytacja X. Biskupa w pow. koźmińskiem“ wkradł się błąd drukarski, gdyż zamiast nazwiska **Wosiowna** napisano przez pomyłkę Kosiówna co niniejszem prostujemy.

Koźmin. Dnia 3. 7. 1925 pomiędzy godziną 18 a 19 str. post. Kaczmarek Stefan jadąc wypożyczonym motocyklem na szosie w Lipowcu, uderzył głową o słup telegraficzny przyczem odniósł poważne uszkodzenie na głowie i twarzy.

— Dnia 22. VI. 25 w folwarku Sroki spadł z woza zaciążnik Wojciech Kasubek przyczem złamał sobie rękę.

Wiadomości rozmaite.

Sprawy wojskowe. „Polska Zbrojna" donosi, iż w najbliższym już czasie ogłoszony zostanie rozkaz, dotyczący częściowej zmiany ubioru oficerów i podoficerów zawodowych.

Chodzi mianowicie o wyprowadzenie typu ubioru t. zw. „odświętnego". Kurtka pozostaje narazie bez zmian. Jedynie pas w ubiorze tym będzie odmienny od dotychczasowego. Będzie to pas sukienny w kolorach przyjętych dla danej broni, względnie służby. A więc np. dla piechoty: granat z żółtym. Generałowie zamiast pasa sukiennego otrzymają szarfy srebrne przerabiane amarantem typu szarf generalskich z przed roku 1831.

Na czapkach wszyscy oficerowie otrzymują otoki barwne, kawalerja — bez zmian. Inne rodzaje broni (i służby) w barwie wyłogów. A więc piechota: żółte artylerja, czarne i t. d.

Najwięcej zmian przedstawiają spodnie. Kawalerja zatrzymuje spodnie dotychczas „donaszane" z tą różnicą iż z pomiędzy szerokich lampasów usunięta zostanie wąska wypustka barwna. Lampas tego typu t. j. potrójny otrzymają obecnie tylko generałowie (w barwie karmazynowej). Pozatem wszyscy oficerowie otrzymują spodnie kolorowe. Ciemno-zielone (artylerja, wojska inżynieryjne), chabrowe (lotnictwo i żandarmerja), granatowe (piechota i wszystkie inne rodzaje broni i służb). Lampasy w kolorze wyłogów.

Podoficerowie zawodowi otrzymują otoki barwne u czapek, wypustki u spodni, galonki srebrne na ramiennikach zamiast czerwonych, wreszcie białe skórzane pasy zamiast dotychczasowych.

Krwawa walka. Kilka dni temu w Nowej Wsi pod Duklą doszło do krwawej walki pomiędzy policją, a ściganemi bandytami.

Hersztem bandy, siejącej postrach w środkowej Małopolsce, był nieuchwytny bandyta, Karól Mitkowski, którego imię było postrachem mieszkańców 4 powiatów.

Po kilkogodzinnej wymianie strzałów dwaj bandyci zostali zabici, a mianowicie, herszt bandy, Karól Mitkowski i godny jego współtowarzysz, Józef Mucha. Trzeci bandyta, nazwiskiem Michał Maczuga, oraz trzy kobiety-bandytki, znajdujące się w osaczonym budynku, dostały się żywcem w ręce policji.

W czasie walki ze strony policji ciężko ranni zostali dwaj posterunkowi, oraz wywiadowca Urzędu śledczego.

Warszawa. (Śmierć pod tramwajem.) 4-letnia Henryka Beronówna, córka-jedynaczka wdowy praczki w hotelu „Polonja", przechodząc przez jezdnię na ul. Żelaznej, dostała się pod elektrowóz linji Nr. 11, dojeżdżający do przystanku na rogu ul. Prostej — w stronę ul. Chłodnej. Motorniczy elektrowóz zatrzymał, lecz dziecko dostało się pod deskę ochronną, która silnie uderzyła je w tylną część głowy. Przeniesiona do domu Beronówna zmarła po 10 minutach. Rozpacz matki jest straszna.

— **Poderznął sobie brzytwą gardło i skoczył 4-go piętra.** 39-letni Kazimierz Januszko (Strzelecka 10), b. mechanik w Zbrojowni Warszawskiej, od kilku tygodni był silnie zdenerwowany z powodu braku pracy. Wczoraj, około godziny 7 rano Januszko targnął się na życie i w tym celu poderznął sobie gardło brzytwą, a następnie otworzył okno i wyskoczył z VI piętra, upadając na wznak na bruk podwórza domu Nr. 20 przy ul. Środkowej. Wskutek pęknięcia kręgosłupa. Januszko poniósł śmierć na miejscu. Denat pozostawił żonę i 5-letnie dziecko.

Nakładem i drukiem Leona Goldbeka w Koźminie.
Odpowiedzialność: Dział urzędowy Starostwo. Dział nieurzędowy Leon Goldbek w Koźminie.